

# Woda na świecie występuje z rzek

17 stycznia 2011

BRAZYLIA, RPA, AUSTRALIA I SRI LANKA. Ponad 500 osób zginęło już w Brazylijskich powodziach w południowo-wschodniej części tego kraju, najgorszego kataklizmu jaki się tam zdarzył od kilkudziesięciu lat. Obfity deszcz doprowadził do obsunięć błota, które zmiotły z powierzchni ziemi kilka miast, pozostawiając tysiące ludzi bez dachu nad głową. Obsunięcia ziemi dotknęły obszar o powierzchni 2 330 kilometrów kwadratowych, gęsto zalesione tereny 65 kilometrów na północ od Rio. Najwięcej strat zanotowano w Tersepolis, Nova Friburgo, Petropolis i Sumidouro.

Rząd RPA zamierza ogłosić kilka rejonów kraju, jako dotknięte klęską żywiołową. Woda zalała wiele domów, a ludzi z okolic rzeki Oranje musiano ewakuować. Większość mostów na tej najdłuższej rzece RPA zostało zamkniętych, a do pomocy w ewakuacji skierowano lotnictwo. Policja cały czas poszukuje ciał wielu zaginionych ludzi. Prezydent Jacob Zuma stworzył specjalny komitet kryzysowy.

Tysiące ludzi zostało ewakuowanych z Wiktorii w Australii przed spodziewanym uderzeniem fali powodziowej. Niektóre północne miasta australijskiego stanu zostały już podtopione. Co najmniej 18 osób straciło już życie jednak póki co dramat rozgrywał się jedynie w północnym stanie Queensland, gdzie powódź już minęła i zaczęło się sprzątanie. Jak podają oficjalne źródła, cztery systemy rzeczne nadal wylewają: Wimmera, Avoca, Loddon i Campaspe. Można się spodziewać, że liczba ofiar drastycznie wzrośnie, gdyż wiele osób jest jeszcze uznanych za zaginione. Odbudowa poczynionych przez żywioł zniszczeń ma zająć wiele miesięcy.

Ponad milion osób na Sri Lance potrzebuje pomocy z powodu

powodzi, która określana jest przez rząd jako najgorszy kataklizm od tsunami z 2004 roku. Centrum zarządzania kryzysowego podało, że co najmniej 23 osoby zginęły, a 36 innych jest rannych. Rząd Sri Lanki i ONZ starają się udzielić doraźnej pomocy ofiarom kataklizmu, jednak już teraz widać, że potrzebne będą długoterminowe rozwiązania. Woda zalała około 125 tysięcy akrów upraw ryżu mających wykarmić populację tego kraju. Mahinda Amaraweera, szef sztabu kryzysowego, powiedział, że dokładnych rozmiarów strat nie da się określić póki woda nie cofnie się z zalanych północnych i centralnych prowincji, ale już teraz spodziewa się, że będą one ogromne. Ponad 28 000 żołnierzy zostało skierowanych do pomocy powodziom, są wspierani przez marynarkę i lotnictwo. Nadal ciężko jest się dostać w wiele miejsc zalanych wodą.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: lltr

Na podstawie: [news.yahoo.com](http://news.yahoo.com), [www.bbc.co.uk](http://www.bbc.co.uk), [edition.cnn.com](http://edition.cnn.com)